

# Donatan, Z samym sobą (ft. Sokół; RÓWNONOC)

Pradawna prawda jest tu dziś nieznana  
Jak mantra zadziałało kłamstwo szarlatana  
Jestem sceptyczny patrząc na ten dramat i  
Nie wierzę w ani jedno hasło na ich barykadach  
Oni tak pewni swego, wczoraj na bogato  
Dzisiaj błagalnie patrzą na mnie ? co ja na to  
Nabrał ich marnie jakiś prestidigitator  
Poszli triumfalnie pod nóż, jak baranów stado  
Żeby nie widzieli prawdy dostali zajęcie  
Materiałne życie, co ucieka coraz prędzej  
Słuchali tych, co im obiecali więcej  
Że pięknie będzie, że wszystko na patencie  
Liczyć, wydaj, konsumuj i używaj jeszcze  
Idź i patrz kto tu już swe umywa ręce  
Ich wina, do tłumu przytul się bezpiecznie  
Im styka z kostiumów i dukatów szczęście  
Ich kuglarze stworzyli sterylną wersję  
I mordują codziennie a mają czyste ręce  
Podziwiam tylko jedno ? skalę ogłupienia,  
Żeby zmienić punkt widzenia tworzą pseudo wydarzenia  
Bez znaczenia, co on ma, albo czego nie ma  
Prędzej wyschnie ocena lub zatonię gleba  
Niż ci opętani rozumieją o co biega ci  
Zaczarowani, z których każdy dusze sprzedał dziś  
Skonsternowani zrozumieli, że się nie da żyć  
Bo całe człowieczeństwo umiera, ktoś wmówił im  
Że wojna piekła i nieba, nie istnieje tu i teraz i że innej wojny trzeba  
Słowa oszczercy tak stępiły ich wzrok  
Ich życie jest imitacją, to podrabiany Mario Bros  
Biegają i skaczą, jest moneta, gwiazdy, sos  
Ale tracą nadchodzącej planszy całą moc  
Nie daj omamić się, że chodzi o kasę  
Rasę, kastę, albo kto ile dał na tacę  
Ale nie daj sobie wmówić, że wszyscy są równi a  
Życie sprawiedliwe, od kołyski do trumny  
I nie daj się opętać hasłami przeciw braciom  
Fałszywym świadectwom, zeznaniom przesłuchaniom  
Tylko nie uwierz w walkę ? ludzie kontra ludzie  
Sam ze sobą walczysz więc uważaj na iluzje  
Nie daj się mamić, że bój jest o tą ziemię  
Kto jej nie niszczy, niech pierwszy rzuci kamieniem  
Ale nie daj sobie wmówić, że ma być wszystko jedno  
Szacunek dla natury to pierwotne jest sedno  
Nie daj opętać się fałszywym prorokom  
To nie Żyd, faszysta, ani oświecone oko  
Walczysz od zawsze, tutaj tylko z samym sobą  
Stajesz po stronie złej, albo idziesz dobrą drogą

By pradawnych Bogów czcić zawsze w zgodzie w sobie mamy żyć